

Henryk Grymel: Jeżeli do 15 grudnia nic się nie zmieni, prawdopodobnie będziemy zmuszeni wznowić strajk.

» STRONA 3

Janusz Iwański: Rano obudziła mnie przerażona mama: „Janusz wstawaj, jest wojna”.

» STRONA IV



Władze PRL wprowadziły stan wojenny, aby utrzymać władzę i pozbawić Polaków marzeń o wolności, o spokojnym i normalnym życiu. Czcimy pamięć bohaterów, którzy stawili opór tamtej władzy w imię solidarności z aresztowanymi i internowanymi kolegami, którzy oddali życie za wolną Polskę – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

To było 13 grudnia. 30 lat temu

Centralne obchody 30. rocznicy wydarzeń grudnia 1981 roku odbywają się w naszym regionie.

Nadano im nową, wyjątkową formułę. – Chcemy, aby pamięć o tamtych wydarzeniach trwała nie tylko wśród przedstawicieli starszego pokolenia, uczestników i świadków, tego co stało się w kopalniach Wujek, Manifest Lipcowy, Piast, w Hucie Katowice. Nie tylko wśród internowanych i represjonowanych przez władze PRL. Chcemy, aby ta pamięć została przekazana młodym ludziom. Dlatego spróbujemy opowiedzieć im historię ich językiem – podkreśla przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. To z myślą o młodszym pokoleniu Polaków przygotowane zostało widowisko multimedialne przed kopalnią Wujek, koncert rockowy w Spodku czy rekonstrukcja wydarzeń w kopalni Piast. – Mam nadzieję, że będzie to atrakcyjna lekcja historii, nie tylko dla młodych ludzi, ale też dla tego pokolenia działaczy związku, któremu doroczne uroczystości przed kopalnią Wujek wydawały się nazbyt sztampowe i pompatyczne. W ostatnich latach 16 grudnia przed kopalnią gromadziło się coraz mniej ludzi, coraz mniej było też niestety działaczy Solidarności, których obowiązkiem jest pamięć o tamtych wydarzeniach przekazywać. W tym roku nie powinno ich na uroczystościach na Wujku zabraknąć – dodaje Dominik Kolorz.

Koncert w Archikatedrze

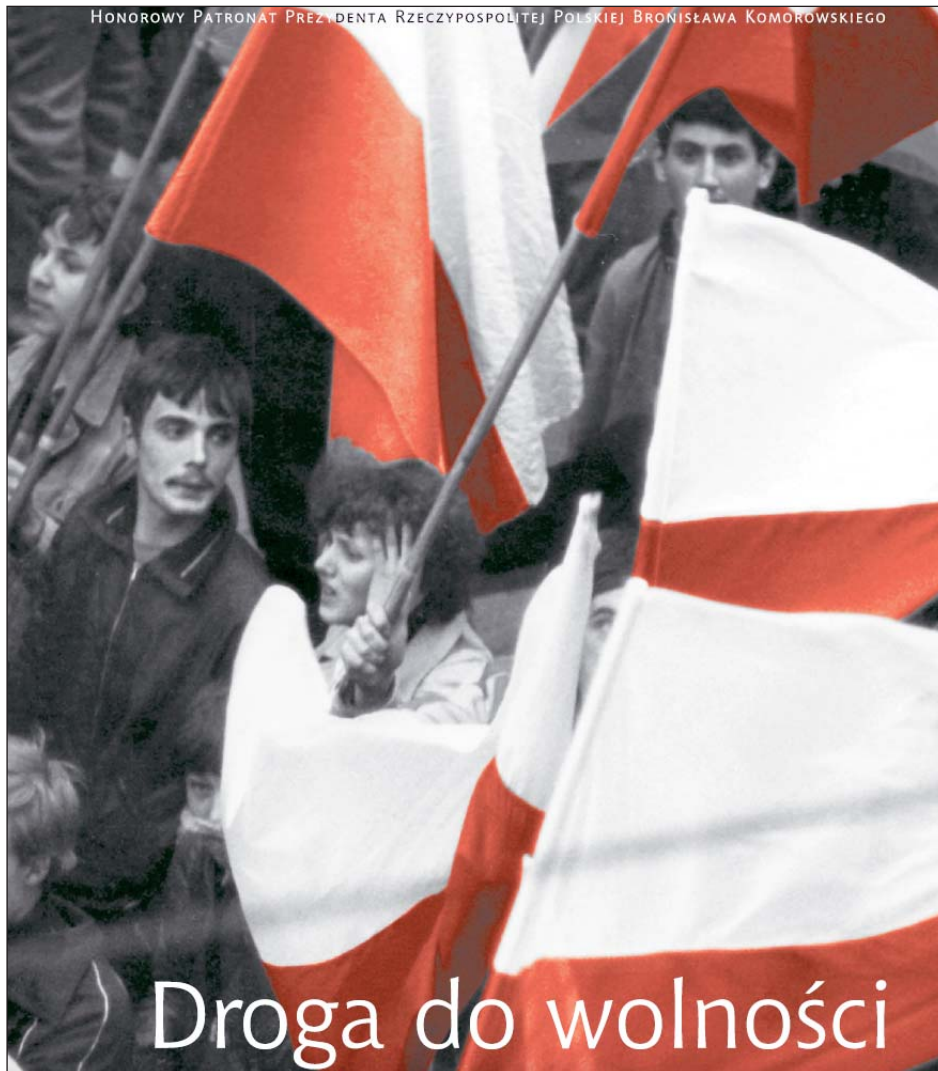
Główne uroczystości rozpoczęły się w nocy z 12 na 13 grudnia

Chcemy, aby ta pamięć została przekazana młodym ludziom. **Dlatego spróbujemy opowiedzieć im historię ich językiem.**

koncertem w Teatrze Śląskim i odczytaniem listy osób zabitych i represjonowanych na terenie obecnego województwa śląskiego w latach 1981-1989. W południe 13 grudnia przed bramą zakładu karnego w Zabrze Zaborzu spotkają się działacze NSZZ Solidarności internowani w tym ośrodku przed 30 laty. Głównym punktem obchodów tego dnia będzie koncert Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia wraz z chórami Filharmonii Śląskiej i Camerata Silesia pod batutą Jerzego Maksymiuka. W programie znalazły się III Symfonia Ludwiga van Beethovena „Eroica” oraz „Exodus” Wojciecha Kilara. – Przy „Eroice” Beethovena pamiętajmy, że ziarno wówczas zasiane wydało cudowny plon i że od 1989 roku żyjemy w pełni demokratycznej Polsce. Uczcijmy ofiary stanu wojennego, ale także tym radosnym akcentem hosanna na końcu utworu Kilara cieszymy się z owoców, które to poświęcenie przyniosło – mówi profesor Joanna Wnuk-Nazarowa, dyrektor NOSPR.

Widowisko multimedialne

Uroczystości tradycyjnie rozpoczną msza święta i przemarsz pod Pomnik-Krzyż. Po powitaniu uczestników przez przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarności prze-



mówienie wygłosi prezydent RP Bronisław Komorowski, który objął honorowy patronat nad rocznicowymi uroczystościami. I na tym koniec podobieństw do obchodów z lat poprzednich. Po przemówieniu prezydenta rozpocznie się multimedialny spektakl. Na ustawionej pod pomnikiem

scenie wystąpią m.in. Anna Serafińska, Ryszard Rynkowski, Muniek Staszczuk, Paweł Kukiz, De Press, Luxtorpeda i Janusz Yanina Iwański, który jest dyrektorem muzycznym widowiska. Olgierd Łukaszewicz będzie recytował wiersze Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta. – Zarówno repertu-

ar, jak i artyści, zostali bardzo precyzyjnie wybrani. Myślę, że to będzie spektakl jedyny i wyjątkowy. Nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek coś podobnego wydarzyło się na polskich estradach. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich, którzy czują jedność z zamordowanymi górnikami

z kopalni Wujek. To są nasi współcześni męczennicy i to im przez sztukę oddajemy hołd – mówi Janusz Yanina Iwański

Spektaklowi będzie towarzyszyć gra obrazów i światła na ustawionym za sceną ekranem o wymiarach 18 na 8 metrów. – Oświetlone będą kopalniane kominy, drzewa i pobliskie budynki. Na Wujku pojawi się również wojskowy helikopter, wozy pancerne oraz statysty przebrani za górników i zomowców – zapowiada Przemysław Miśkiewicz, sekretarz Krajowego Komitetu Obchodów 30. Rocznicy Wprowadzenia Stanu Wojennego.

Droga do wolności

Na zakończenie obchodów, 17 grudnia w katowickim Spodku odbędzie się koncert „Droga do wolności”. Wystąpią T.Love, Robert Brylewski, Maciej Maleńczuk, Shakin’ Dudi, Luxtorpeda, Lombard, Habakuk i Chemia. Koncert poprowadzi Paweł Kukiz. – Udział w tym koncercie to dla mnie ogromny zaszczyt. Zaśpiewam tylko jeden utwór. Będzie to „Wróżba” Jacka Kaczmarskiego. To pieśń bardzo adekwatna do obecnych czasów – zapowiada Kukiz.

W dniach 15 i 16 grudnia w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarności w Katowicach zbierze się na posiedzeniu Komisja Krajowa związku. W programie obrad jest planowane m.in. przyjęcie stanowiska w sprawie 30. rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek.

BEATA GAJDISZEWSKA,
ŁUKASZ KARCZMARZYK,
GRZEGORZ PODŻORNY

30. ROCZNICA

Do końca nie wierzyliśmy

– **Zauważyłem krew lejąca się z jego brody. Prowadziliśmy go, a on był coraz słabszy.** Na miejscu okazało się, że jest jeszcze ranny w klatkę piersiową – wspomina

tragiczne wydarzenia na kopalni Wujek Krzysztof Pluszczyk, uczestnik protestu i przewodniczący komitetu pamięci poległych górników.

» STRONA II

30. ROCZNICA

Najdłuższa szychta

Podziemny strajk w kopalni Piast w Bieruniu rozpoczął się 14 grudnia na pierwszej zmianie, a zakończył dwa tygodnie później. Był najdłuższym

robotniczym protestem w stanie wojennym i prawdopodobnie najdłuższym podziemnym strajkiem na świecie.

» STRONA III

MOTORYZACJA

Fiata czeka paraliż?

W tyskim Denso, produkującym deski rozdzielcze dla Fiat Auto Poland, trwa proces przenoszenia pracowników do agencji pracy tymczasowej. – Część

ludzi się nie zgadza. Kiedy nam zabraknie pracowników stanie również Fiat i wtedy będzie problem – alarmują związkowcy.

» STRONA 4

LICZBA tygodnia

2,5 proc.

tyle wyniesie wzrost PKB w Polsce w przyszłym roku zgodnie z prognozą Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Analitycy MFW podkreślają jednak, że prognoza obciążona jest dużą dozą niepewności, ze względu na możliwość eskalacji kryzysu. – Elastyczna linia z MFW dla Polski zapewnia jednak ubezpieczenie takiego ryzyka – czytamy w komunikacie. Zdaniem ekspertów MFW Polska jest relatywnie mniej zagrożona zawirowaniami na europejskich rynkach z uwagi na niższy udział eksportu w PKB oraz dobrą kondycję systemu bankowego. Dobrze, że prognoza MFW została opublikowana już po wyborach. W przeciwnym razie w podawany przed wyborami przez ministra Rostowskiego wzrost gospodarczy na poziomie 3,2 proc. nie uwiaryliby nawet premier Donald Tusk.

WIEŚCI z gospodarki

» NIE MILKNĄ ECHA UBIEGŁOTYGODNIOWEGO szczytu UE, a jego oceny w zależności od oceniających wahają się od skrajnie negatywnych do całkiem pozytywnych. Za to cały czas padają pytania dotyczące podziału w Unii lub powstania nowej Unii w starej. Wszystko za sprawą premiera Wielkiej Brytanii Davida Camerona, który zablokował zmianę unijnego traktatu. Wielka Brytania była jedynym krajem, który sprzeciwił się zapisom wzmacniającym dyscyplinę budżetową. W odpowiedzi siedemnaście państw strefy euro i dziewięć spoza niej zapowiedziało podpisanie odrębnej umowy w tej sprawie. Weto Camerona podzieliło brytyjskich polityków. Niektórzy podkreślali nawet, że konsekwencją decyzji premiera może być marginalizacja i izolacja Wielkiej Brytanii. Opinie polskich ekonomistów na temat szczytu też są podzielone. Najczęściej można usłyszeć, że wbrew pozorom, nie przyniósł nic nowego i trudno mówić o jakimkolwiek sukcesie. Unia dwóch prędkości, jednego spowolnienia czy w pięciu smakach – oto jest kluczowe pytanie.

» KOMISJA EUROPEJSKA ZAPOWIEDZIAŁA wprowadzenie od 2014 roku podatku bankowego od transakcji finansowych. I jak na razie nikt nie zgłasza weta. Wręcz przeciwnie największe państwa UE, w tym Wielka Brytania wyglądają na zadowolone. To właśnie najbogatsze państwa zyskują najwięcej. A chodzi o ogromne pieniądze. Do państwowej kasy rocznie dodatkowo może wpływać nawet 7 mld euro. Okazuje się, że stosowny dokument został już opracowany. W przyszłym roku zajmie się nim rada do spraw gospodarczych i finansowych UE (Ecofin). KE chce, by instytucje płaciły 0,1 proc. podatku od wartości transakcji akcjami i obligacjami i 0,01 proc. od instrumentów pochodnych. W ten sposób unijni komisarze zamierzają uderzyć w spekulantów, ale my jesteśmy przekonani, że każdy z tych spekulantów ma już po kilka gotowych scenariuszy, jak odbić sobie straty spowodowane tym podatkiem.

» BIEDNEMU ZAWSZE WIATR OCZY. Jak poinformował resort pracy stopa bezrobocia w naszym kraju w listopadzie wyniosła 12,1 proc. wobec 11,8 proc. w październiku. Liczba bezrobotnych w końcu listopada 2011 roku wyniosła 1.915,7 tys. osób i w porównaniu do końca października wzrosła o 48,1 tys. osób (2,6 proc.). Natomiast liczba wolnych miejsc pracy i aktywizacji zawodowych zgłoszonych przez pracodawców do urzędów pracy w listopadzie wyniosła 44,6 tys. W porównaniu z październikiem była niższa o 10,3 tysiąca. Step by step, jak mawiał holenderski guru polskich piłkarzy nożnych.

» A PROPOS NÓG. JAK DONIÓSŁ PULS BIZNESU resort transportu za jednym zamachem zamroził dwie kluczowe inwestycje warte 40 mld zł. Chodzi o kolej dużych prędkości (KDP) i centralny port lotniczy (CPL). – Skoro nie ma szybkiej kolei, nie ma też mowy o budowie lotniska, bo obydwa projekty są ze sobą ściśle powiązane – powiedział wiceminister transportu Tadeusz Jarmuziewicz i zapowiedział, że resort chce przesunąć realizację KDP z 2020 roku na czas po 2030 roku. Według tej logiki niepotrzebne nam są autostrady, ani drogi szybkiego ruchu. Też są ze sobą ściśle powiązane. Jarmuziewicz dodał, że według prognoz, polskie porty lotnicze zaczęły się korkować po 2022 roku i jeśli wówczas znajdzie się partner, który będzie chciał inwestować w budowę portu centralnego to przyjmijmy go z otwartymi rękami. Ciekawi jesteśmy, jaką prognozę ma wiceminister Jarmuziewicz, jeśli chodzi o funkcję, jaką będzie pełnił 2022 roku. Prezes PKP czy maszynista Luxtorpedy? OPRAC. AGA, NY



TRZY pytania

Przemysław Miśkiewicz, sekretarz Krajowego Komitetu Obchodów 30. Rocznicy Wprowadzenia Stanu Wojennego

Multimedialna retrospekcja pod Wujkiem

Tegoroczne uroczystości pod kopalnią Wujek będą miały zupełnie inny charakter. Czego możemy się spodziewać pod Pomnikiem-Krzyżem?

– Będzie to bardzo ciekawa impreza zdecydowanie odbiegająca od tych z lat poprzednich. Nie zabraknie oczywiście mszy świętej i przemarszu pod Pomnik-Krzyż. Centralnym punktem tegorocznych uroczystości będzie jednak, zrobione z wielkim rozmachem, multimedialne widowisko. Bezpośrednio pod pomnikiem zostanie ustawiona ogromna, 28-metrowa scena, na której wystąpią m.in. Anna Serafińska, Ryszard Rynkowski, Olgierd Łukaszewicz, a także Luxtorpeda, De Press, Janusz Yana Iwański, Muniek Staszczuk i Paweł Kukiz. To będzie zdecydowanie rockowe wydarzenie z elementami poezji Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta. Z pewną dozą umowności to widowisko można nazwać rock-operą, z bardzo ważną jednak warstwą tekstową.

Drugim elementem widowiska będzie wizualizacja oraz, ogólnie mówiąc, efekty specjalne...

– Tak. Za sceną ustawiony zostanie potężny ekran o wymiarach 18

Muzyka rockowa jest uniwersalna i trafia zarówno do osób po sześćdziesiątce, jak i do nastolatków.

na 8 metrów. Obrazy pojawiające się na ekranie, czyli historyczne zdjęcia, elementy filmowe i graficzne będą ściśle powiązane z muzyką. Do tego dochodzi niesamowita gra świateł. Oświetlona będzie nie tylko scena, ale także kopalniane kominy, drzewa i pobliskie budynki. Na Wujku pojawi się również wojskowy helikopter, wozy pancerne oraz statysty przebrani za górników i zomowców. Za pomocą tych wszystkich elementów zbudowana zostanie swoista retrospekcja, która przeniesie widzów od końca lat siedemdziesiątych do połowy lat osiemdziesiątych. Przedstawiając historię tamtych czasów, pozostawimy odbiorców w stanie pewnej niepewności. Nie rozstrzygamy, jak należy

ocenić dzisiaj tamte wydarzenia. Nie dajemy prostej odpowiedzi, czy krzyż przed Wujkiem to symbol zwycięstwa, czy tylko nadziei. Na to każdy będzie musiał odpowiedzieć sobie sam.

Inna formuła, inny przekaz, więc również inny odbiorca?

– Tegoroczne uroczystości będą skierowane do znacznie szerszej grupy odbiorców, niż bywało to w poprzednich latach. Przede wszystkim zależy nam, aby pod kopalnię przyciągnąć ludzi młodych. Myślę, że muzyka rockowa jest tutaj w pewnym sensie uniwersalna i trafia zarówno do osób po sześćdziesiątce, jak i do nastolatków. Mamy nadzieję, że ci, którzy przyjdą zobaczyć artystów przy okazji nauczą się czegoś o historii. Każdy uczestnik widowiska otrzyma program, gdzie wszystkie sceny będą opisane wraz z kontekstem historycznym. Myślę, że ten przekaz będzie bardzo mocny i naprawdę warto 16 grudnia przyjść pod kopalnię Wujek. Ci, którym to się nie uda będą mogli obejrzeć retransmisję widowiska w sobotę 17 grudnia w TVP1 o godzinie 22:35.

ŁK

CHODZI O TO zwłaszcza...

Trzydzieści lat temu generał Wojciech Jaruzelski wprowadził w Polsce stan wojenny. Trzydzieści lat temu w imię solidarności z aresztowanymi, internowanymi, pobitymi robotnikami rozpoczęli strajki. Protesty zostały brutalnie stłumione przez władze PRL. W katowickiej kopalni Wujek od kul wystrzelonych z broni wymierzonej właśnie przez władze zginęło dziewięciu górników. Trzydzieści lat temu to dla wielu Polaków już prehistoria. Rocznicowe uroczystości to dla wielu Polaków nudny rytuał, w którym nie zamierzają uczestniczyć. Bójcie się sklerozy, bójcie się niepamięci. Wyobraźcie sobie, co będzie, gdy dziecko zapomni co się zdarzyło, gdy wkładało paluszek do ogniska, co się zdarzyło, gdy wkładało drucik, aby sprawdzić, co jest w gniazdku elektrycznym. Jakkolwiek pompacyjnie to brzmi, bez pamięci, swojej własnej i pamięci poprzednich pokoleń, człowiek jest skazany na zagładę.

Pamięć jest warunkiem koniecznym trwania tzw. ludzkości, ale nie jedynym. Jednym z kluczowych warunków jest też umiejętność korzystania z pamięci, budowania analogii, kojarzenia faktów. Pewnie wielokrotnie zadawaliście sobie Drodzy Czytelnicy TSD pytanie, dlaczego w korkach przed zwęzleniami najczęściej wpychają się, wymuszają pierwszeństwo, cwaniakują koleś w najbardziej wypasionych pseudoterenowych brykach. Pewnie zauważyliście, że jeśli można określić jakiegoś kierowcę na polskich chamostradach uprzejmym, to z pewnością nie jest to właściciel bardzo drogiego samochodu. Bo całe życie i wszędzie tak postępuje? To prawda. Ale nie wyjaśnia przyczyny. Przyczyną jest bezkarność. Bezkarność właścicieli wypasionych pseudoterenowych bryk, bezkarność właścicieli zwartych poddziałów ZOMO. I skleroza.



Foto: Internet

Służyć, siad, podaj łapę. A jak coś pójdzie nie tak, **zawsze może odszukać, że tylko wypełniał rozkazy.**

Narodowa i społeczna skleroza. Kazik tę sklerozę nazywa amnezją. Posłuchajcie w wolnej chwili tego utworu i nie zapomnijcie.

Pamiętam, że kiedyś był adwent. To nie znaczy, że teraz go nie ma. Nic takiego nie chcę powiedzieć. Adwent stał się czasem mało istotnym wobec Świąt Bożego Narodzenia, a raczej w tym przypadku – świąt bożego narodzenia – które rozpoczynają się w listopadzie i trwają do końca grudnia. Roraty, dziecięce lampiony, melodie pieśni „Spuście nam na ziemskie niwy” czy „Oto Pan Bóg przyjdzie” (potraficie zanucić melodię?) nie miały takiego potencjału marketingowego jak czerwony krasnal nazywany Santa Clau-

sem, małe raty niczym rękawicka czy staropolski dzwonek na święta w Twoim telefonie, czyli „Jingle bells”. Nie ma żadnego oczekiwania. Masz już. Za gotówkę, na kredyt czy na raty.

Ale i chrześcijaństwo, i adwent, i Santa Claus, i marketingowe listopadowo-grudniowe szaleństwo, a nawet choinkę przyjęliśmy z tzw. Zachodu. Wiadomo – West the best. Tylko czemu mam nieodparte wrażenie, że bezczelnie długotrwała bezkarność władz i chamów w wypasionych pseudoterenowych brykach są made in Poland? Odpowiedz na pytanie to wyższa forma wtajemniczenia. Bo nie zna życia, kto nie służył w marynarce (czy w garniturze, albo smokingu – jakoś tak to szło). Służyć, siad, podaj łapę. A jak coś pójdzie nie tak, zawsze może odszukać, że tylko wypełniał rozkazy. Merdał, skakał, aportował i inne cuda na dwóch łapach. To wszystko za michę kawioru swego powszednie i piętrową budę z basenem.

JEDEN Z DRUGĄ)

Do 15 grudnia kolejarskie związki zawodowe dały czas rządowi i samorządom wojewódzkim na przedstawienie kompleksowej wizji przewozów pasażerskich w Polsce. Po upływie tego terminu związkowcy zapowiadają wznowienie akcji strajkowej. Niewykluczone, że do strajku dojdzie jeszcze przed świętami.

Strajk przed świętami?

W poniedziałek 5 grudnia marszałek województwa śląskiego

Adam Matusiewicz zapowiedział, że od 1 stycznia 2013 roku należące do samorządów Przewozy Regionalne zostaną podzielone na spółki poszczególnych województw, które przejmą od PR obsługę regionalnych połączeń pasażerskich. – Ani podczas trwającego szczytu kolejowego, ani na listopadowych obradach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego pan Marszałek nie wspominał o tym pomysle. Tym bardziej dziwi nas ta wypowiedź. Czekamy na oficjalną deklarację w tej sprawie – mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

Podczas spotkania z dziennikarzami marszałek argumentował, że decyzja w sprawie PR podjęta 24 listopada podczas Konwentu Marszałków Województw RP związana jest z ciągłym wzrostem nakładów na dotacje dla Przewozów Regionalnych. – Przewozy pasażerskie to usługa publiczna, która niejako z zasady musi być dotowana. PR nie mogą działać w sposób komercyjny, podobnie jak

Foto: wikipedia.pl



Przewozy pasażerskie to usługa publiczna, która niejako z zasady musi być dotowana, podobnie jak autobusy czy tramwaje

autobusy czy tramwaje. Są połączenia między małymi miejscowościami, które nigdy nie będą same na siebie zarabiały. Skoro rosną koszty m.in. materiałów i energii to automatycznie dotacja też musi być większa. Dotacja, która jest naprawdę bardzo niska. Przewozy Regionalne w całym kraju dostają 800 mln

zł. Warszawa na transport publiczny wydaje 1,5 mld zł rocznie, a w przyszłym roku prawdopodobnie będą to już 2 mld zł – podkreśla szef kolejarskiej Solidarności.

– Mówią o Kolejach Śląskich chętnie powołujemy się na przykład Kolei Mazowieckich. Istnieje jednak zasadnicza różnica. Koleje

Mazowieckie przejęły wszystkie połączenia pasażerskie w województwie. Koleje Śląskie wzięły tylko najlepszą linię Gliwice – Częstochowa i teraz chwalą się dobrymi wynikami finansowymi. W przyszłym roku Koleje Śląskie przejmą prawdopodobnie linię Katowice – Wisła. Najpewniej odbędzie

się to tak jak poprzednio, że linia zostanie przejęta, ale bez pracowników, a to oznacza kolejne zwolnienia w Przewozach Regionalnych – dodaje Mariusz Samek, szef Solidarności w Śląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych.

25 sierpnia kolejarskie związki zawodowe podpi-

Warszawa wydaje rocznie na transport publiczny 1,5 mld zł.

Przewozy Regionalne w całym kraju dostają prawie dwa razy mniej, bo 800 mln zł.

sały z zarządem spółki PR porozumienie zawierające akcję strajkową. Wcześniej 17 sierpnia kolejarze przeprowadzili 24-godzinny strajk generalny w Przewozach Regionalnych. – W dobrej wierze zawiesiliśmy akcję protestacyjną w zamian za obietnicę, że na szczycie opracujemy kompleksowe zasady funkcjonowania przewozów pasażerskich w Polsce. Niestety ani rząd, ani samorządy do tej pory nie przedstawiły nam żadnych konkretnych propozycji. W związku z tym, Solidarność i Konfederacja Kolejowych Związków Zawodowych zawiesiły udział w szczycie. Wysłaliśmy w tej sprawie pismo do premiera Donalda Tuska. Jeżeli do 15 grudnia nic się nie zmieni, prawdopodobnie będziemy zmuszeni wznowić strajk – zapowiada Grymel.

ŁUKASZ KARCMARZYK

Przełomowa obietnica zapowiedzi deklaracji

Zapowiedzią przedłużenia w przyszłym roku protokołu z Kioto zakończyła się konferencja klimatyczna w Durbanie. Padły wielkie słowa o przełomie i sukcesie, ale tak naprawdę jedynym pewnym ustaleniem konferencji w Durbanie jest to, że następna konferencja klimatyczna odbędzie się w Katarze, reszta tzw. pakietu porozumień to obietnice, deklaracje oraz zapowiedzi kolejnych obietnic i deklaracji.

Z punktu widzenia polskiej gospodarki taki wynik durbańskiej konferencji nie jest zły. Jednym z głównych postulatów prezentowanym przez delegację polskich związków zawodowych podczas klimatycznego szczytu w RPA było wyegzekwowanie od wszystkich sygnatariuszy zobowiązań wynikających z protokołu z Kioto. Protokół ten wygasł w 2012 roku. Zdaniem związkowców przyjmowanie jakichkolwiek nowych zobowiązań dotyczących ochrony środowiska jest bezcelowe w sytuacji, gdy największe emitenci CO₂

albo nie zrealizowali zobowiązań z Kioto, albo nie są nawet sygnatariuszami tego protokołu, tak jak np. Chiny i Indie.

Pakiet uzgodnień zawartych podczas durbańskiej konferencji dotyczy m.in. mapy drogowej do nowego porozumienia, które ma zostać podpisane w 2015 roku, a które obowiązywałoby po 2020 roku. Zawiera też deklarację prowadzącą do przedłużenia protokołu z Kioto na drugi okres rozliczeniowy. Nadal jednak nie wiemy, jaki wpływ to, co działo się w Durbanie, będzie miało na kształt unijnej polityki klimatycznej. Logiczną konsekwencją wydawałoby się powzięcie ambicji związków z narzucaniem przez władze UE jeszcze większych obostrzeń emisyjnych krajom członkowskim. Polskie związki zawodowe z Solidarnością na czele domagają się weryfikacji założeń i metod obecnej polityki klimatycznej w UE. Ten postulat również znalazł się w stanowisku

prezentowanym przez polską delegację związkową w Durbanie. Zdaniem związkowców unijna polityka klimatyczna w obecnym kształcie nie uwzględnia specyfiki gospodarczej poszczególnych krajów i forsuje niesprawiedliwy podział kosztów oraz korzyści z związanych z jej wdrażaniem.

Konferencja Klimatyczna w Durbanie, w której uczestniczyło ponad 190 państw rozpoczęła się 28 listopada i miała zakończyć się 9 grudnia. Spotkanie jednak przedłużono do niedzielnego poranka, bo mimo wielodniowych rozmów i negocjacji, przedstawiciele największych gospodarek świata nie byli w stanie dojść do kompromisu, który można by przedstawić opinii publicznej jako sukces durbańskiego spotkania.

W najbliższym numerze TSD przedstawimy relację przedstawicieli delegacji polskich związków zawodowych z durbańskiej konferencji.

NY

Prokuratura Generalna po stronie Solidarności

Prokuratura Generalna podziela stanowisko NSZZ Solidarność w sprawie niezgodności z Konstytucją ustawy wprowadzającej dzień wolny w święto Trzech Króli.

Chodzi o nowelizację Kodeksu pracy, która ustanowiła 6 stycznia dniem wolnym od pracy. Nowelizacja wprowadziła również inne zmiany w Kodeksie pracy: nie będzie można odbierać dnia wolnego za święta przypadające w sobotę. Właśnie tę regulację NSZZ Solidarność zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego, jako niezgodną z ustawą zasadniczą.

– Solidarność od dawna zabiegała o przywrócenie Święta Trzech Króli. Jednak sposób, w jaki to zrobiono, jest dla związku nie do przyjęcia zarówno z punktu widzenia interesów pracowników, jak i potrzeby poszanowania konstytucji. Dlatego cieszy mnie stanowisko Prokuratury Generalnej – mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej „S”.

Zdaniem Prokuratury Generalnej wprowadzona razem ze świętem Trzech Króli zasada różnicuje sytuację pracowni-

ków w zakresie wymiaru czasu pracy i prawa do dni wolnych od pracy. – Kryterium tego różnicowania stanowi ustalony dla danego pracownika lub grupy pracowników rozkład czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym – czytamy w piśmie przesłanym przez Prokuraturę Generalną do Trybunału Konstytucyjnego i KK.

Prokuratura Generalna zwraca również uwagę, że może się zdarzyć, iż w różnych latach kalendarzowych liczba dni wolnych od pracy dla pracowników z tytułu niedziel i świąt będzie się nieznacznie wahać; będzie mniejsza, gdy niektóre święta wystąpią w niedziele, lub większa, gdy przypadną w innym dniu niż niedziela. Jednak zdaniem Prokuratury fakt ten nie może wpływać na stosowanie zasady przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy. – Powyższa zasada gwarantuje bowiem pracownikowi odpowiednią liczbę dni wolnych od pracy – niezależnie od liczby dni wolnych od pracy w danym roku kalendarzowym z tytułu niedziel i świąt – pisze Prokuratura.

Zdaniem Prokuratury wprowadzony przepis jest również niegodny z istotą dnia świątecznego, do którego zgodnie z art. 66 Konstytucji RP – każdy pracownik ma prawo. – Dzień świąteczny jest dniem wolnym od pracy, a to oznacza, że dzień świąteczny powinien być dniem wolnym realnie niezależnie od „zwykłego” rozkładu czasu pracy. Nieuwzględnienie wpływu dnia świątecznego na wymiar czasu pracy pracownika sprawia, że święto traci swój charakter dnia ustawowo wolnego od pracy – uzasadnia swoje stanowisko Prokuratura Generalna.

– Stanowisko Prokuratury Generalnej jest bardzo ważne, bo jest ono bezstronne. Czekamy jeszcze na stanowisko Sejmu. Można się domyśleć jakie ono będzie, skoro Sejm to prawo przyjął i jest stroną w postępowaniu. Myślę, że na ostateczne pozostanie w Trybunale oczekujemy jeszcze co najmniej 3 miesiące – mówi dr Marcin Zieleniecki z Biura Ekspertyz Komisji Krajowej NSZZ „S”.

DIKK

WIEŚCI z branż

Protest hutników

» **PONAD 1000 ZWIĄZKOWCÓW** z zakładów ArcelorMittal Poland wzięło udział w pikiecie przeciwko bieżącej strategii koncernu. Protest przed siedzibą AMP w Krakowie był częścią Europejskiego Dnia Solidarności ogłoszonego przez Europejską Federację Metalowców.

– Sprzeciwiamy się zyskowi za wszelką cenę, likwidacji miejsc pracy, spadkowi płac realnych oraz przeniesieniu pracowników na umowy śmieciowe – mówił podczas protestu Jerzy Goiński, przewodniczący Solidarności w dąbrowskim oddziale koncernu. W pikiecie uczestniczyli związkowcy z naszego regionu z Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Świętochłowic i Chorzowa. Podobne akcje zorganizowane zostały we wszystkich zakładach ArcelorMittal w Europie. W ten sposób związkowcy wyrazili swój sprzeciw wobec zamykania zakładów oraz planów restrukturyzacji i cięć stanowisk pracy zagrażających funkcjonowaniu firmy. Domagali się też wprowadzenia rozwiązań, które zagwarantują rozwój koncernu i tworzenie miejsc pracy w przyszłości.

Premie w Fortum

» **OKOŁO 2000 ZŁ BRUTTO** premii świątecznej dla każdego pracownika Fortum Zabrze wynegocjowały związki zawodowe działające w spółce. 8 grudnia zarząd podpisał ze stroną związkową porozumienie w tej sprawie. – Podczas rozmów uzyskaliśmy też zapewnienie zarządu, że do końca sezonu grzewczego nie będzie zwolnień pracowników w oddziale nawęglania – mówi Mirosław Grzywa, szef Solidarności w Fortum Zabrze. – Niestety nie wiadomo, co stanie się po sezonie grzewczym. Obawiamy się, że pracownicy z nawęglania mogą zostać przekazani do zewnętrznej firmy, a to najczęściej oznacza dużo gorsze warunki pracy i zwolnienia z dnia na dzień – dodaje Grzywa.

Związkowcy wystąpili do prezesa z pisemnym wnioskiem owołanie spotkania z pracownikami oddziału nawęglania w sprawie ich przyszłości.

Pracodawca uszanował tradycję

» **O GODZ. 15.00 ZAKOŃCZA** pracę w Wigilię pracownicy sklepów sieci Real Polska w Czeladzi, w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Tychach, Mysłowicach i Bytomiu. Tym samym będą pracować o godzinę krócej niż w ubiegłym roku. – Ta decyzja pracodawcy jest odpowiedzią na nasz apel o uszanowanie tradycji i umożliwienie pracownikom w tym szczególnym dniu wcześniejszego powrotu do domów. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda nam się osiągnąć porozumienie z kierownictwem Reala, dotyczące skrócenia czasu handlu w Wigilię o kolejną godzinę – mówi Grażyna Wyczyńska, przewodnicząca Solidarności w sieci Real.

Nowy przewodniczący w Spółce Energetycznej

» **NOWYM PRZEWODNICZĄCYM** Solidarności w Spółce Energetycznej Jastrzębie został Mariusz Kapron. Dotychczasowego szefa związku w SEJ Artur Michałowski zrezygnował z funkcji ze względu na awans zawodowy. – Mariusz Kapron to dynamiczny, młody człowiek, niezwykle obowiązkowy i sumienny. Na pewno dobrze zadba o interesy członków Solidarności w swojej firmie – mówi Danuta Jemioła, kierownik Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności w Jastrzębiu Zdroju.

OPRAC. AK, ŁK, BEA

W produkującym podzespoły dla Fiata zakładzie Denso Thermal Systems trwa przenoszenie pracowników do agencji pracy tymczasowej. – Część ludzi nie zgadza się na pracę na dużo gorszych warunkach. Jeżeli tych pracowników zabraknie, to nasz zakład stanie, a wtedy stanie również Fiat – mówi Mateusz Gruźla, szef Solidarności w zakładzie.

Cięcia u kooperanta Fiata

Od dwóch miesięcy zaprasza się pracowników do umów do kadry i mówi: „Albo rozwiązujemy umowę za porozumieniem stron i przechodzisz do agencji, albo do widzenia” – informuje Mateusz Gruźla. – Liczba tak potraktowanych osób zbliża się już do 20, a do końca roku może ich być nawet 60, bo tytu kończą się umowy. Po nowym roku w kolejce czeka już kolejna setka pracowników. Ludzie są załamani. Przychodzą do mnie samotne matki, osoby z zaciągniętymi kredytami, chorymi dziećmi. Najgorsze jest to, że formalnie wszystko odbywa się w majestacie prawa – dodaje.

Chodzi w tym przypadku o pracowników posiadających umowy na czas określony, których w związku z końcem obowiązywania tzw. pakietu antykryzysowego, pracodawca musiałby zatrudnić na stałe. Obowiązująca od 22 sierpnia 2009 roku ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i pracodawców zawieszona na dwa lata zasadę, według której

Przenoszenie pracowników do agencji może być wstępem do zwolnień.

rej trzecia umowa o pracę musiała być zawierana na czas nieokreślony. Oznacza to, że pracodawcy mogli nawet przez 24 miesiące zatrudniać pracowników na podstawie wielu, bardzo krótkich umów o pracę na czas określony. Z tego zapisu skorzystało m.in. Denso.

– Pracodawca wzywa pracowników i proponuje im przejście do agencji pojedynczo. Moim zdaniem jest to swego rodzaju badanie gruntu. Około 10 osób już odmówiło i z końcem roku przestaną być pracownikami Denso. Jeżeli na taki krok zdecyduje się większa liczba osób, zakład nie będzie w stanie kontynuować produkcji, bo to są wysoce wykwalifikowani pracownicy, których nie da się zastąpić z dnia na dzień. Jeżeli my stanemy, to Fiatowi po prostu

Foto: internet



Jeżeli my stanemy, to Fiatowi po prostu zabraknie podzespołów – mówi szef zakładowej „S”

zabraknie podzespołów i wtedy zarówno Denso, jak i Fiat będą miały spory problem – mówi szef zakładowej „S”.

Związkowcy obawiają się, że przenoszenie pracowników do agencji może być wstępem do zwolnień – Wszyscy pamiętają, co kilka miesięcy temu stało się we Fiacie.

Tam do agencji, na gorsze warunki zatrudnienia, czyli na tej samej zasadzie co u nas, przeniesiono blisko 500 pracowników. Dziś niewiele z tych osób jeszcze pracuje, ale zarząd Fiata może powiedzieć, że zwolniła ich agencja, a nie on – podkreśla Gruźla.

Tyska spółka Denso Thermal Systems produ-

kuje deski rozdzielcze oraz podzespoły do wszystkich modeli samochodów produkowanych w Fiat Auto Poland. Firma zatrudnia ok. 500 osób, w tym ok. 160 na czas określony. Średnie zarobki pracowników produkcyjnych wynoszą ok. 1600 – 1700 zł netto.

ŁUKASZ KARZMARZYK

Śledzie i cytryny na pożegnanie

Ponad 100 pracowników Górnośląskiego Zakładu Elektroenergetycznego pikietowało w czwartek przed ambasadą Szwecji w Warszawie, protestując przeciwko niedotrzymaniu obietnic przez szwedzki koncern Vattenfall.

Vattenfall, dotychczasowy właściciel GZE nie dotrzymał pisemnego zobowiązania o przekazaniu nowemu inwestorowi projektów pakietów socjalnych, opracowanych przez związkowców dla poszczególnych spółek zakładu. Na mocy zawartej kilka miesięcy temu umowy właścicielem zakładu został Tauron, płacąc Szwedom za 99,98 proc. akcji GZE ponad 4,6 mld zł.

– Czy w Szwecji na porządku dziennym są w firmach praktyki niedotrzymywania słowa danego załogom i związkom zawodowym? Czy firmy zatajają niewygodne dla nich dokumenty związkowe po to, żeby korzystnie sprzedać akcje innemu inwestorowi? Oczekujemy, że Vattenfall poczuje się do odpowiedzialności wobec polskich pracowników i podejmie działania, które będą możliwe do zaakceptowania przez wszystkie

Foto: TSD



Związkowcy przekazali petycję do Vattenfalla konsulowi Szwecji

strony tego konfliktu – napisali związkowcy w petycji skierowanej do szwedzkiego ambasadora. Pismo w czasie pikietu odebrał od nich szwedzki konsul.

Związkowcy z GZE żądają, by Vattenfall wypłacił pracownikom rekompensatę za pozbawienie ich ewentualnych gwarancji zatrudnienia. Propozycja kierownictwa z minionego poniedziałku o przekazaniu 300 tys. zł na fundusze socjalne do spółki GZE została zdecydowanie odrzucona przez związkowców. – 300 tys. zł do podziału na wszystkich zatrudnionych, to zaledwie 183 zł brutto na osobę. To

jałmużna – mówi Danuta Garbusińska, przewodnicząca Solidarności w GZE w Gliwicach.

Na zakończenie pikietu protestujący jedli śledzie, tradycyjną potrawę szwedzką, aby, jak wyjaśnia Garbusińska, „w ten słony sposób” pożegnać się ze swoim dotychczasowym właścicielem. – Pod ambasadą zostawiliśmy wiadro z wyciśniętymi cytrynami symbolizującymi pracowników GZE, z których szwedzki koncern wycisnął sok, a teraz pozostawił ich na lodzie – dodaje przewodnicząca.

BG

Udany pierwszy odwiert

W polu rezerwowym w pobliżu sosnowieckiej kopalni Kazimierz-Juliusz, w której kończy się wydobycie, najprawdopodobniej można będzie prowadzić eksploatację węgla. Realne szanse na powodzenie ma opracowany przez kopalniane związki zawodowe plan zbadania tego terenu w oparciu o dokumentację, z której wynika, że w pokładzie 510 znajduje się około 5 mln ton węgla.

– Na początku października rozpoczęliśmy pierwszy odwiert, który pokazał, że już na głębokości 290 metrów zalega węgiel o grubości pokładu 2,65 metra. Tym samym istnieje realna szansa na przedłużenie o co najmniej 10 lat żywotności ostatniego zakładu górniczego w Zagłębiu Dąbrowskim – informuje Grzegorz Sułkowski, przewodniczący Solidarności w kopalni Kazimierz-Juliusz.

Zarząd KHW, który już na początku roku przygotował opinię w sprawie możliwości uzyskania unijnych środków pomocowych w wyso-

kości ponad 386 mln zł na likwidację kopalni Kazimierz-Juliusz do 2018 roku, utrzymywał, że eksploatacja pola jest nieopłacalna. – Teraz potwierdziło się, że warto było dążyć temat, by przekonać kierownictwo holdingu do odstąpienia od zamiaru likwidacji kopalni i do realizacji naszego planu, że było o co walczyć. W sumie wykonanych zostanie 8 otworów badawczych, które wycenione zostały na 3 mln złotych. Ta kwota to zysk wypracowany przez kopalnię. Po pierwszych odwiertach można będzie oszacować rozmiary złoża. Według naszych obliczeń, koszt jego udostępnienia nie przekroczy 60 mln zł. Już ruszył drugi odwiert. Wiercenia potrwać do października przyszłego roku – mówi Grzegorz Sułkowski.

W kopalni, zatrudniającej 1200 pracowników pozostało do wydobycia około 6 mln ton węgla. Przy obecnej produkcji i przy ograniczonej załodze zakład miałby szansę przetrwać tylko do połowy 2019 roku.

BEA

Piętnastu społecznych inspektorów pracy odebrało dyplomy ukończenia „Akademii SIP” potwierdzające udział w warsztatach zorganizowanych przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach. Jednym z partnerów szkoleń była Śląsko-Dąbrowska Solidarność.

Silny, bo niezależny od pracodawcy

Uroczyste zakończenie pierwszej edycji „Akademii SIP” odbyło się 7 grudnia w siedzibie OIP w Katowicach. Warunkiem otrzymania dyplomu był udział w szkoleniach i zaliczenie testu z wiedzy zdobytej podczas zajęć teoretycznych.

– Społeczny inspektor pracy pełni niezwykle ważną funkcję. Powinien być silny, bo jest niezależny od pracodawcy – powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności podczas wręczania dyplomów. Podkreślił, że poziom bezpieczeństwa w zakładach nie jest taki, jakiego życzyliby sobie związkowcy i społeczni inspektorzy pracy. Większość pracodawców niechętnie inwestuje w bezpieczeństwo pracy, ograniczając się jedynie do niezbędnych wydatków. Bezpieczeństwo wciąż jest traktowane jak koszt, a nie jak inwestycja w przyszłość.

Szefowa OIP Beata Marynowska podkreśliła, że ciągła obecność społecznego inspektora pracy w zakładzie pozwala mu na większą skuteczność w poprawie warunków bhp, niż inspektorowi pracy, który przeprowadza czynności nadzorczo-kontrolne okresowo.

Akademia miała charakter pilotażowy, jej celem

Foto: TSD



Dyplomy ukończenia „Akademii SIP” odebrało piętnastu społecznych inspektorów pracy

Społeczny inspektor pracy jest cały czas w zakładzie, więc może być bardziej skuteczny niż inspektor PIP, który kontrole przeprowadza od czasu do czasu.

była integracja środowiska społecznych inspektorów pracy oraz wzmocnienie ich

kompetencji. Program obejmował 25 godzin szkoleń z prawa pracy, bhp, środków ochrony indywidualnej i ergonomii. Podczas zajęć poruszane były również zagadnienia związane z psychologią pracy: radzeniem sobie ze stresem i komunikacją interpersonalną w trudnych sytuacjach. Jednym z patronów medialnych przedsięwzięcia był Tygodnik Śląsko-Dąbrowski.

Szefowa OIP zachęcała uczestników akademii do

udziału w konkursie na najaktywniejszego społecznego inspektora pracy organizowanego od lat przez inspektorat.

Beata Marynowska zapowiedziała też kolejną edycję „Akademii SIP”, która rozpocznie działalność w lutym przyszłego roku i zostanie rozbudowana tematycznie. Już teraz można przesyłać karty zgłoszeniowe do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach.

AGNIESZKA KONIECZNY

Komisja Zdrowotna bez strony społecznej

Nauczycielskie organizacje związkowe są oburzone postępowaniem wójta Pawłowic. Chodzi o ostatnie posiedzenie Komisji Zdrowotnej, na którym po raz pierwszy od lat, zabrakło przedstawicieli związków.

Zgodnie z Kartą Nauczyciela, organ prowadzący, w tym przypadku wójt gminy, zabezpiecza pieniądze na potrzeby Komisji Zdrowotnej. Środki z funduszy przekazywane są na świadczenia zdrowotne dla nauczycieli, czyli np. zwrot kosztów poniesionych na leczenie.

Komisja zbiera się raz w roku, w okolicach października i decyduje, kto i w jakiej wysokości otrzyma pomoc. Do tej pory w jej składzie zawsze zasiadali przedstawiciele Solidarności i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jednak kilka dni temu związkowcy dowiedzieli się, że tegoroczne posiedzenie już się odbyło. – Byliśmy zaskoczeni. Okazało się, że w tym roku w skład komisji wójt powołał m.in. swoją córkę, główną księgową w Gminnym Zespole Oświaty i nowego dyrektora tej placówki. Zabrakło czynnika społecznego, reprezentującego wszystkich nauczycieli – mówi Ewa Franczuk-Jaworska z nauczycielskiej Solidarności.

Jest przekonana, że tak jak do tej pory przedstawiciele organizacji związkowych powinni uczestniczyć w pracach komisji. – Obawiamy się, że fundusz nie został wykorzystany w całości, a po nowym roku

środki zostaną przekazane do budżetu gminy i przeznaczone na inne cele – dodaje Ewa Franczuk-Jaworska. Związkowcy zapowiadają, że zwrócą się do wójta zapytaniem o sposób rozdysponowania funduszu.

Wójt odpiera zarzuty związkowców. – Przepisy Karty Nauczyciela nie wskazują na obowiązek uzgadniania czy konsultowania prac komisji ze stroną społeczną, tym bardziej, że przy rozpatrywaniu wniosków bierze się pod uwagę szczególnie wrażliwe dane dotyczące kwestii osobistych chronionych prawem. W budżecie gminy na realizację zadań funduszu w 2011 r. zarezerwowano 25 tys. zł. Rozdysponowane zostało 21 tys. 200 zł. Pozostała część funduszu została

przeznaczona na realizację § 5 uchwały odnoszącego się do wniosków składanych w uzasadnionych i nagłych przypadkach. Materiały z pracy komisji mogą być udostępniane, z wyjątkiem danych osobowych chronionych ustawą. Dysponentem funduszu zdrowotnego w ramach budżetu gminy jest Gminny Zespół Oświaty. Pani Sylwia Galusek – Bielas jest główną księgową tej jednostki podlegającą bezpośrednio dyrektorowi Gminnego Zespołu Oświaty. W pracach komisji brała udział jako pracownik GZO, odpowiedzialny za obsługę ekonomiczną szkół i przedszkoli w gminie Pawłowice – powiedział TSD wójt Pawłowic Damian Galusek.

AG

Wielki finał z atrakcjami

Już wkrótce poznamy laureatów ogólnopolskiego konkursu „PRL – państwem stanu wyjątkowego”, zorganizowanego przez oświatową Solidarność i Śląskie Kuratorium Oświaty. 15 grudnia w Sali Sejmu Śląskiego odbędzie się uroczyste wręczenie nagród. Weźmie w nim udział szef związku Piotr Duda, który objął patronat honorowy nad konkursem.

Dzień wcześniej w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności przeprowadzony zostanie wielki finał. Najpierw jego uczestnicy zmierzą się z testem, po południu będą odpowiadali na pytania związane z przygotowaną pracą multimedialną. Zwycięzcy ten, kto w obu konkurencjach zdobędzie najwięcej punktów.

– Do finału zakwalifikowanych zostało 16 uczniów ze szkół gimnazjalnych oraz 18 z ponadgimnazjalnych z całej Polski – mówi Lesław Ordon, przewodniczący regionalnej oświatowej Solidarności.

Uczestnicy finału przyjadą do Katowic wraz z opiekunami. Organizatorzy konkursu zadbał o to, by dwudniowy pobyt w stolicy Śląska był dla nich niezapomnianym

przeżyciem. Najważniejsza będzie wizyta w muzeum przy kopalni Wujek i spotkanie z uczestnikami pamiętnych wydarzeń grudnia 1981 roku.

Nagrody dla zwycięzców są bardzo atrakcyjne. Najlepszy gimnazjalista i uczeń szkoły ponadgimnazjalnej pojedzie na kilka dni do Brukseli. Sponsorem tej nagrody jest Jerzy Buzek. Drugie nagrody to tablety ufundowane przez Komisję Krajową. Zdobywcy trzecich miejsc otrzymają cyfrowe aparaty fotograficzne zakupione przez Sekcję Krajową Oświaty NSZZ Solidarność.

Lesław Ordon podkreśla, że wszyscy uczestnicy wyjadą do domów z atrakcyjnymi upominkami. Prezenty przygotowane zostały również dla szkół reprezentowanych przez finalistów.

Organizatorzy konkursu mają nadzieję, że finaliści wykażą się równie bogatą wiedzą na temat najnowszej historii Polski jak podczas eliminacji wojewódzkich. W ich trakcie wyjątkowo dobrze wypadli uczniowie ze śląskich szkół, którzy stanowią prawie połowę uczestników finału.

AGA

Wyrzeczenia kosztem ratowania szpitala

10 procentowe obniżki z tytułu wysługi lat, zastąpienie trzymiesięcznych odprow emerytalnych i rentowych jednomiesięcznymi, obniżenie o 13 proc odpisu na fundusz socjalny, obniżenie stawek za dyżury lekarskie z 70 do 50 proc. i zlikwidowanie dodatku dla pielęgniarek za dyżury na izbie przyjęć – to najważniejsze zapisy porozumienia, które w ubiegłym piątek podpisał z pracodawcą związku zawodowe ze Szpitala Miejskiego w Knurowie.

Porozumienie ma obowiązywać przez najbliższy rok. W dokumencie dyrektor szpitala zagwarantował stronie związkowej, że w tym czasie żaden pracownik zatrudniony na czas nieokreślony nie straci pracy. Zaakceptowane przez załogę ustępstwa finansowe związane są z kilkumilionowym zadłużeniem knurowskiej placówki

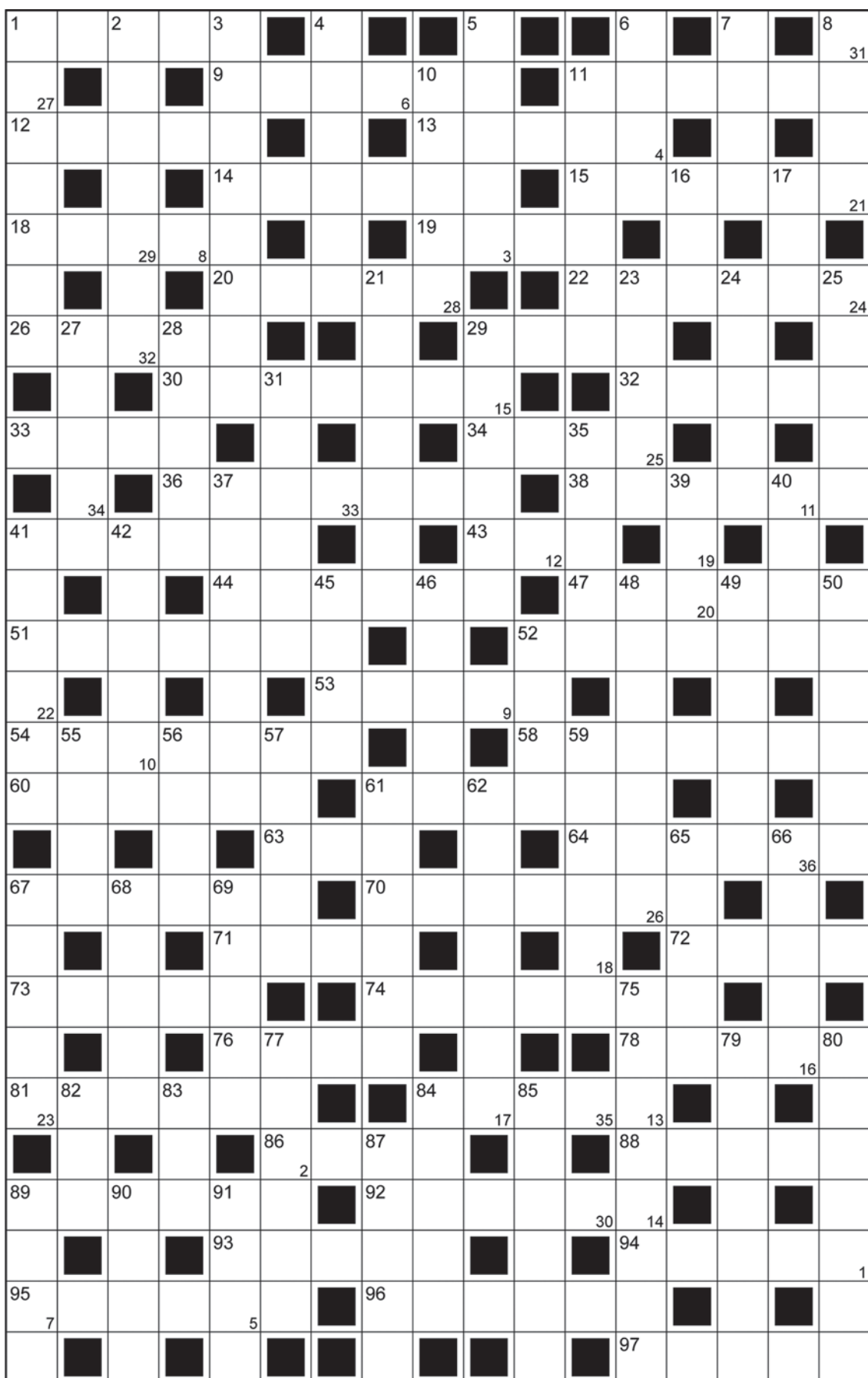
– Dla ratowania szpitala przed likwidacją zgodziliśmy się na obniżenie naszych świadczeń. Co ważne, te ustępstwa dotyczą wszystkich grup zawodowych również lekarzy, którzy w naszej placówce nie są zrzeszeni w związku zawodowym. Sądzę, że zgodziliśmy się

na najłagodniejsze wyrzeczenia, które nie będą bardzo dotkliwe dla najmniej uposażonych grup zawodowych. Wyliczyliśmy, że na ustępstwach każdy pracownik straci w ciągu roku średnio około 1,3 tys. zł. Szpitalny personel liczy ponad 250 osób – mówi Leokadia Walczak, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Walczak informuje, że dla pozyskania dalszych oszczędności planowane jest tymczasowe zamknięcie szpitalnego oddziału dla przewlekłych chorych. – Ci pacjenci będą przyjmowani na inne oddziały. Personel z tego oddziału również będzie pracował na terenie szpitala. Takie działania powinny przynieść spore oszczędności – mówi przewodnicząca.

Kłopoty finansowe knurowskiego szpitala zaczęły się po jego prywatyzacji w 2009 roku. Od tego czasu placówka zaczęła odnotowywać straty, głównie z powodu chybionych inwestycji. W tym roku pod koniec października Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach uznał, że szpital został sprywatyzowany niezgodnie z prawem.

BG



POZIOMO:

- 1) duża ampułka
- 9) opiekunka dziecka
- 11) soczewka na oko
- 12) styl jazzu
- 13) umowa o pracę
- 14) alfa lub omega
- 15) ómi nałogowo
- 18) do opowiadania nie tylko dzieciom
- 19) miele zboże
- 20) ... Przybylska, piosenkarka
- 22) przywóz towarów
- 26) lotniczy atak
- 29) grecka Wiktoria
- 30) roślina włóknodajna
- 32) dwanaście sztuk
- 33) Anonim, kronikarz
- 34) bieżąca z kranu
- 36) kat
- 38) udomowiona lama
- 41) kumpel Atosa
- 43) pole, rola
- 44) dziesięć dni
- 47) niedokrwiłość
- 51) film z Brandauerem
- 52) rodzaj dzierzawy z prawem zakupu
- 53) „zajęcie” kreta
- 54) kierownicza
- 58) przestarzałe o gorzałce
- 60) szata z czasów Nerona
- 61) rodzaj placka
- 63) termin tenisowy
- 64) stolica Rosji
- 67) nozdrza konia
- 70) dialog
- 71) podatkowa zniżka
- 72) Dynarskie lub Appalachy
- 73) ma zapach jaśminu
- 74) ospa lub angina
- 76) miękkie pióra w poduszce
- 78) ogłoszenie, inserat
- 81) pływa w akwarium
- 84) nierówność na drodze
- 86) niemieckie auto
- 88) jedn. natężenia prądu
- 89) piec hutniczy
- 92) samorząd
- 93) ... Hood, łucznicz
- 94) amylaza w ślinie
- 95) powodzenie, triumf
- 96) dodatkowy podatek
- 97) zabytkowy przedmiot

PIONOWO:

- 1) na podniebieniu wieloryba

- 2) przedstawiciel władzy, urzędu
- 3) naucza języka Szekspira
- 4) szachowy mecz
- 5) komunał, slogan
- 6) wydzielone miejsce w operze
- 7) część łupu po podziale
- 8) ryba, krewna piskorza
- 10) pokarm dla zwierząt
- 11) skórzana torba na plany
- 16) na muchy
- 17) rządził w Rosji
- 21) prowiant potocznie
- 23) np. mangan
- 24) krople tłuszczu w rosole
- 25) tło drukarskie; apla
- 27) Jorge, autor „Kakao”
- 28) lot próbny samolotu
- 29) nacierające wojsko
- 31) cytat z Koranu
- 35) córka króla Argos
- 37) np. do góry z radości
- 39) mops albo rottweiler
- 40) wśród przypraw
- 41) platforma
- 42) powtarza się w piosence
- 45) okrywa pień
- 46) dmuchanie
- 48) Władimir, autor „Lolity”
- 49) dziecięca przytulanka
- 50) ozdobna klamra
- 52) ... Niemczyk, aktor
- 55) junak, chwyt
- 56) owoc „z makiem”
- 57) imię moskiewskich książąt
- 59) strój gejszy lub dżudoki
- 61) ma wielkie oczy
- 62) topnienie śniegu
- 65) duży garnek
- 66) jaszczur z Komodo
- 67) chrupiący przysmak z ziemniaka
- 68) udziela porad prawnych
- 69) miążga owocowa
- 75) hinduska tancerka
- 77) ojciec cyklopów
- 79) oprzyrządowanie
- 80) rzeczka
- 82) samochód z Korei
- 83) Li dla chemika
- 84) posąg żony
- 85) bezmiar, ogrom
- 87) broń buszmena
- 89) głębokie naczynie z gliny
- 90) królik futerkowy
- 91) pustelnia

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - przysłowie rosyjskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36				

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

SUDOKU

		4		9				7
	3	6				2		
	7			8				3
2				7				6
3		7	8		5	1		4
1				3				5
6			5				8	
		9				3	6	
7				2		4		

		6	5	4				7
8		5						6
				8	6			4
	9		6		8			5
1		8					9	6
7			9		4	1	8	
9			4	2				
	3						2	9
6				9	3	4		

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu pravo-pracy.pl. Serwis pravo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa Kodeks pracy:

Praca w sobotę – dzień wolny czy dodatkowe wynagrodzenie?

Pracując od poniedziałku do piątku na pełny etat, czyli po 8 godzin. Przychodzę w sobotę na nadgodziny na 8 godzin. Czy pracodawca może nie wypłacić mi nic za tę sobotę, a tylko udzielić innego dnia wolnego od pracy?

W sytuacji opisanej w pytaniu pracodawca w pierwszej kolejności powinien udzielić dnia wolnego. Wynika tak z art. 1513 K.p. – zgodnie z nim pracownikowi, który wykonywał pracę w dniu wolnym dla niego, wynikającym z zasady przeciętnie 5-dniowego tygodnia pracy, przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzieleny pracownikowi w terminie z nim uzgodnionym do końca okresu rozliczeniowego.

Powyższe oznacza, że za pracę w sobotę, która dla pracownika miała być według grafiku dniem wolnym od pracy, pracownik ma prawo otrzymać inny dzień wolny. Powinien on być udzieleny do końca okresu rozliczeniowego, a dopiero, gdy nie jest to

możliwe, pracownik zamiast dnia wolnego może otrzymać wynagrodzenie wraz z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych.

Kiedy nie jest możliwe udzielenie dnia wolnego? Wtedy, gdy praca w dniu wolnym była wykonywana w ostatnim dniu okresu rozliczeniowego lub w ostatnim dniu roboczym tego okresu, lub gdy udzielenie dnia wolnego było niemożliwe ze względu na nieobecność pracownika w pracy do końca okresu rozliczeniowego. Zdarza się także, że pracownik i pracodawca nie dojdą do porozumienia co do terminu, w którym pracownik mógłby z takiego dnia wolnego skorzystać – również wtedy pracodawca nie jest zobligowany do udzielenia dnia wolnego.

Co istotne, za pracę w dniu wolnym z racji 5-dniowego tygodnia pracy należy oddać pracownikowi cały dzień wolny, a nie czas wolny. Przykładowo, gdy pracownik pracuje od poniedziałku do piątku i w sobotę, w zwią-

ku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy, stawi się do pracy na 6 godzin, to za pracę w swoją wolną sobotę powinien otrzymać cały inny dzień wolny, pomimo że nie pracował 8 godzin, tylko mniej.

Należy też zwrócić uwagę na to, że dzień wolny udzieleny w zamian za pracę w dniu wolnym z racji 5-dniowego tygodnia pracy rekompensuje tylko pracę, która nie przekracza dobowej normy czasu pracy, czyli 8 godzin. Wynika tak z wyroku Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2008 r. (I PK 196/07), w którym SN orzekł, iż praca w sobotę stanowiącą dzień wolny od pracy wynikający z pięciodniowego tygodnia pracy (art. 129 § 1 K.p.), świadczona w godzinach nadliczbowych, uprawnia do dodatku w wysokości 50% wynagrodzenia (art. 151 § 1 pkt 2 K.p.).

Zgodnie z powyższym orzeczeniem SN pierwszych 8 godzin pracy w sobotę stanowiącą dzień wolny od pracy wynikający z pięciodniowego

tygodnia pracy stanowić będzie przekroczenie średniotygodniowej normy czasu pracy. W takiej sytuacji pracodawca, który wcześniej przywołanych powodów nie może udzielić pracownikowi dnia wolnego, powinien wypłacić pracownikowi dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości zgodnej z art. 151 § 2 K.p. Za godziny te należy się więc wynagrodzenie i 100-procentowy dodatek. Za pozostałe godziny (czyli ponad 8 godzin) pracownikowi będzie przysługiwało wynagrodzenie i dodatek w wysokości 50% lub czas wolny, ustalony zgodnie z art. 151 § 1 lub § 2 K.p.

Przypominam też, iż zgodnie z art. 281 K.p. nieudzielenie dnia wolnego za pracę w dniu wolnym wynikającym z tytułu przeciętnie 5-dniowego tygodnia pracy jest, co do zasady, wykroczeniem zagrożonym karą grzywny w wysokości od 1000 zł do 30 000 zł.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.

Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2011 r.):	1.386,00 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w III kwartale 2011 r.):	3.416 zł
» Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2011 r.):	
w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	761,40 zł
w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	597,90 zł
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2011 r.):	728,18 zł
» Emerytury – kwota bazowa (2011 r.):	2.822,66 zł
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2011 r.):	728,18 zł
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2011 r.):	560,13 zł

Swoją wiedzę zaskoczyli jurorów

Monika Sosnowska z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Jędrzeja Śniadeckiego w Chorzowie zdobyła główną nagrodę w konkursie „Państwo stanu wyjątkowego. Polska 1981-83” zorganizowanym przez Stowarzyszenie NZS 1980 i Śląskie Kuratorium Oświaty. Laureatka pojedzie na dwutygodniowy kurs językowy do Anglii.

Konkurs był skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i cieszył się dużym zainteresowaniem. – Byliśmy zaskoczeni wysokim poziomem nadesłanych prac. Młodzi ludzie byli bardzo dobrze zorientowani w historii stanu wojennego, wskazywali winnych jego wprowadzenia i podkreślali, że do tej pory nie zostali rozliczeni – mówi Zbigniew Kopczyński ze Stowarzyszenia NZS 1980. Komisja konkursowa przyznała

aż pięć wyróżnień. Nagrodzeni uczniowie otrzymali książki ufundowane przez Solidarność.

– Każda rocznica powinna młode pokolenie pobudzać do myślenia, a starszym przypominać, że wolność nie jest dana raz na zawsze, tylko została nam zadana i musimy umieć z niej korzystać – mówił podczas uroczystości wręczania nagród Sławomir Ciebiera, wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. Podkreślił, że to Solidarność dała początek zmianom w Europie Środkowej i Wschodniej. – To ważne, że ten temat nie jest obcy młodzieży, chociaż współczesnej historii w szkołach jest niewiele. Tym bardziej cieszy każda inicjatywa, dzięki której uczniowie mogą poszerzać swoją wiedzę – dodał Ciebiera.

AGA

Od nowego roku wyższy zasiłek chorobowy, macierzyński i świadczenie rehabilitacyjne

Pracownik, który zgodnie z wewnątrzzakładowymi dokumentami oraz umową o pracę otrzymuje wynagrodzenie w kwocie równej minimalnemu wynagrodzeniu, od 1 stycznia otrzyma wyższe zasiłki, takie

jak zasiłek chorobowy czy macierzyński, a także świadczenie rehabilitacyjne.

Powyższe wynika z art. 45. ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (j.t. Dz. U. z dnia 10 maja 2010 r. Nr 77, poz. 512 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem podstawa wymiaru zasiłku chorobowego (a także wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku wyrównawczego, zasiłku macierzyńskiego, zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego i zasiłku opiekuńczego) nie może być niższa od minimalnego

wynagrodzenia za pracę, po odliczeniu kwoty odpowiadającej 13,71% tego wynagrodzenia (tj. kwoty składek na ubezpieczenia społeczne finansowanych ze środków pracownika), a dla osób w pierwszym roku pracy – 80% minimalnego wynagrodzenia pomniejszonego o 13,71% tego wynagrodzenia.

Przypominamy, że zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 r. (Dz. U. Nr 192, poz. 1141) minimalne wynagrodzenie za pracę w przyszłym roku będzie wynosić 1500 zł.

Oznacza to, że w 2012 r. minimalna podstawa wy-

miar wynagrodzenia chorobowego i wymienionych wcześniej świadczeń nie może być niższa niż 1294,35 zł (1500 zł – 13,71%), a w przypadku pierwszego roku pracy – niż 1035,48 zł [80% x (1500 zł – 13,71%)].

Kwoty te stanowią także nowy wymiar podstawy świadczeń wypłacanych na przełomie 2011 r. i 2012 r. Dotyczy to np. pracownika, który zachorował w 2011 roku i choruje nadal w roku 2012. Zasiłek należy takiemu pracownikowi od 1 stycznia 2012 r. należy przeliczyć i ustalić ponownie już od wyższej podstawy wymiaru.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu pravo-pracy.pl.



Państwo stanu wyjątkowego - Polska 1981-1983

Reklama

OSTATNIA DESKA RATUNKU !!!

ODDEUŻENIA

KREDYTOWE MIESZKANIOWE KOMORNICZE KREDYTY ORAZ CHWIŁÓWKI

NIE JESTEŚMY BANKIEM !
Rybnik Pl. Wolności 13
Bytom ul. Dworcowa 25/7
Gliwice ul. Zwycięstwa 14/47
Częstochowa Al. Wolności 11/3

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Bogumił Zasepa, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 1 piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

Wśród nas jest wielu ludzi potrzebujących wsparcia. Na szczęście są też tacy, którzy nie potrafią przejść obok nich obojętnie. Pomagają bezinteresownie, z potrzeby serca i nie widzą w tym nic nadzwyczajnego.

BO WARTO SIĘ DZIELIĆ

Stroje sportowe i drużyna piłkarska, wycieczka do muzeum, nowe zabawki i ubrania – jastrzębska Solidarność pomaga spełniać marzenia dzieci z ogniska wychowawczego.

Przez dłuższy czas mieszkańcy miasta niewiele wiedzieli o działalności tej placówki, w której przebywa około 60 dzieci. – Kiedy usłyszeliśmy, że dzieciom brakuje podstawowych zabawek, w odruchu serca włączyliśmy się w pomoc – mówi Danuta Jemioło z Biura Terenowego Solidarności w Jastrzębiu Zdroju.

Już po raz drugi Komisje Zakładowe z jastrzębskich zakładów pracy, przede wszystkim z kopalni, przygotowują świąteczne paczki dla wychowanków ogniska. – Dzieci zostaną potraktowane indywidualnie w zależności od wieku i potrzeb. Inne paczki dostaną dziewczynki, inne chłopcy tak, by każdy poczuł się wyjątkowo – dodaje Halina Cierpień, przewodnicząca związku w jastrzębskim szpitalu i przewodnicząca regionalnych struktur związku w służbie zdrowia.

Dzięki związkowcom informacja o potrzebach ogniska dotarła do innych instytucji,

Chciałam zrobić coś więcej, podzielić się czymś, coś komuś dać – mówi Edyta Odyjas.

poruszyła też wiele osób. W pomoc dzieciom zaangażował się Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ „S” oraz Agnieszka Lenartowicz – Łysik z Biura Zagranicznego Zarządu Regionu.

Pomaganiem można zarazić

– Pewnego dnia pomyślałam, że chciałabym zrobić coś więcej, podzielić się czymś, coś komuś dać – wspomina Edyta Odyjas, przewodnicząca Solidarności w katowickich sądach. Wspólnie z koleżankami i kolegami z pracy zorganizowała zbiórkę zabawek, odzieży oraz środków higienicznych i przekazała dary wychowankom domu dziecka w Siemianowicach Śląskich.

Później związkowcy z sądownictwa dowiedzieli się, że w Mysłowicach znajduje się placówka, do której trafiają najmniejsze dzieci, niejednokrotnie prosto ze szpitala. – Ta



Solidarność jest związkiem otwartym na ludzi, który może zrobić wiele dobrego

wiadomość bardzo nas poruszyła – mówi Edyta Odyjas.

Od tamtej pory przed Świętami Bożego Narodzenia organizuje zbiórkę darów dla myśłowickiego ośrodka. W akcję włączają się kancelarie prawnicze oraz inne osoby, nawet sąsiedzi. – Zawsze prosimy o pampersy, chusteczki higieniczne i artykuły dla niemowlaków. Mile widziane są słodycze i przybory szkolne. Ludzie przyzwyczaili się już do

naszej zbiórki i robiąc świąteczne zakupy, zawsze coś fajnego wrzuca do koszyka – mówi.

Edyta i jej współpracownicy wspierają też niepełnosprawną kobietę, która niedawno została mamą. Zorganizowali łóżeczko i przewijak. Na pewno nie zapomną o niej podczas świątecznej akcji.

Pamiętaj o dzieciach i starszych Solidarność z Głównego Instytutu Górniczego od wielu

lat otacza opieką przedszkole przy domu dziecka prowadzonym przez siostry jadvizanki w Katowicach Bogucicach. O jego istnieniu Komisja Zakładowa dowiedziała się od związkowców z kopalni Katowice. – To przedszkole powstało z myślą o dzieciach z najuboższych rodzin. Wcześniej mieściło się w małym budynku, ale dzięki wielu ludziom dobrej woli zostało przeniesione na teren klasz-

toru i domu dziecka prowadzonego przez siostry – opowiada Helena Więclawek z Solidarności w GIG.

Związkowcy cały czas organizują akcje dla przedszkolaków. Zbierają zabawki, odzież, przybory szkolne oraz wyprawki dla siedmiolatków. Systematycznie podrzucają artykuły papiernicze, tak bardzo potrzebne podczas zajęć plastycznych.

Dbają też o byłych pracowników instytutu. Wielu z nich to osoby w podeszłym wieku, po amputacji kończyn, tracące wzrok. Pomagają im w załatwianiu spraw administracyjnych i zdrowotnych, utrzymując stały kontakt z opiekunami z PCK oraz pilnują, by o nikim nie zapomniano podczas wypłaty zapomóg z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Komisja Zakładowa angażuje się też w inne przedsięwzięcia charytatywne. Jesienią pomagała w zbiórce koców dla noclegowni. – To bardzo ważne, żeby wyjść poza drzwi biura. Solidarność jest związkiem otwartym na ludzi, który może zrobić wiele dobrego – przekonuje Helena Więclawek.

AGNIESZKA KONIECZNY

A MNIE to pasjonuje

Urzekła go magia opery i teatru

Operę i teatr odwiedza kilka razy w miesiącu. Aż pięć-krotnie obejrzał spektakl „Nędznicy” Wiktora Hugo, wystawiany w warszawskim Teatrze „Roma”. 30-letni Paweł Prohaska, przewodniczący Solidarności w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach-Ligocie przyznaje, że jego życie bez sztuki scenicznej byłoby szare i nijakie.

– W szkole podstawowej nauczycielka muzyki często zabierała nas do Opery Śląskiej. Z początku byłem znudzony, a później zaczęło mi się podobać. Już pod koniec podstawówki oglądałem wszystkie spektakle wystawiane wówczas w operze. Wkrótce zafascynowałem się teatrem i jego atmosferą – opowiada Paweł Prohaska.

Jego ulubioną sceną jest Teatr Śląski w Katowicach. Ale odwiedza też teatry w innych miastach, zwłaszcza krakowskie i warszawskie. – Najpierw wybierałem proste spektakle, zabawne komedie i farsy. Później wciągnęły mnie ambitne dzieła mistrzów. Sztuką teatralną



Opera i teatr wyzwalają we mnie najlepsze emocje – mówi Prohaska

postanowiłem zainteresować członków Solidarności z GCZD i pracowników szpitala – mówi pan Paweł. Dwa lata temu, z okazji jubileuszu 10-lecia powstania placówki,

zorganizował w Teatrze Śląskim imprezę dla pracowników. – Zaproszonych zostało 500 osób. Specjalnie dla nas aktorzy wystawili napisaną śląską gwarą sztukę pt. „Pol-

terabend”. Wszyscy byli zachwyceni. Już po miesiącu pracownicy przychodzili do siedziby zakładowej Solidarności i upominali się o kolejne przedstawienie. Wpadłem na pomysł, że kolejne związkowe wybory odbędą się w teatrze – opowiada Paweł Prohaska. Po przeprowadzonych wyborach do komisji zakładowej zespół Teatru Śląskiego zaprezentował związkowcom lekką komedię „Wieczór kawalerski” Robina Hawdona.

W 2010 i 2011 roku pracownicy GCZD uczestniczyli w zorganizowanych w teatrze przez pana Pawła balach karnawałowych. Obydwie imprezy prowadził Paweł Prohaska wraz z aktorem Wiesławem Sławikiem. – Bale były niezwykle eleganckie i wytworne, każdy na 400 osób. W tych przedsięwzięciach bardzo mocno mnie wspierała pani Krystyna Szaraniec, dyrektor Teatru Śląskiego. Przez jedną noc wszyscy przeniesiliśmy się w świat z innej epoki – wspomina pan Paweł.

BG

Historia ma wiele pamięci

Historia kopalni Wujek od powstania do brutalnej pacyfikacji, szczegółowa rekonstrukcja tragicznych dni strajku, unikatowe relacje uczestników protestu, mieszkańców okolicznych bloków, a także milicjantów i zomowców. 9 grudnia w katowickim IPN odbyła się promocja książki Tomasza Nowary „Kopalnia Wujek 13-16 grudnia 1981 r. W hołdzie tym, którzy odeszli... za wcześniej”.

– Ta książka jest dla nas bardzo ważna. Od strajku na Wujku minęło 30 lat. Wielu z naszych kolegów, którzy za kilka lat być może nie da się już odtworzyć – powiedział podczas promocji książki Krzysztof Pluszczyk, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek i uczestnik grudniowych wydarzeń.

Książka dr. Nowary przedstawia historię kopalni Wujek od jej powstania na początku XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów zakładu w PRL. – Kopalnia Wujek była jednym z flagowych zakładów na Śląsku. Dostawała nagrody, pokazywano ją zagranicznym dygnitarzom naj-

wyższego szczebla. Była jedną z pierwszych, gdzie wprowadzono system czterobrygadowy, na niej powstała pierwsza dyspozytornia. Kopalnia „rozpieszczana” przez propagandę stawiała tak twarde opór władzy – powiedział Tomasz Nowara.

Publikacja Nowary to jednak przede wszystkim niezwykle szczegółowa analiza grudniowego strajku i pacyfikacji, często ukazująca wydarzenia z różnych punktów widzenia. Poza twardymi faktami historycznymi zawiera również, często subiektywne, relacje świadków i uczestników tamtych wydarzeń. – Starłem się jak najpełniej ukazać poszczególne fazy strajku, być w różnych miejscach w tym samym czasie, a przez wspomnienia świadków oddać atmosferę strajku w kopalni Wujek. Historia jest jedna, co nie ulega wątpliwości, ale ma wiele pamięci – wyjaśnił Nowara.

Podczas promocji w katowickim IPN przedstawione zostały również inne tytuły dotyczące wydarzeń stanu wojennego. Wśród nich znalazła się m.in. książka Jarosława Nejii Andrzeja Sznajdera „14 dni pod ziemią. KWK Piast w Bieruniu oraz pozycja Jarosława Nejii „Grudzień 1981 roku w województwie katowickim.”

ŁK